

Bramafan, Motyl

Na mej dłoni jak motyl zaśniesz,
a ciepły oddech rozpłynie się jak mgła
W zapachu traw zapomnisz wszystko
Gdy zaśniesz...

Smak, dotyk, kontur oczu

Nie bę dzie też pożłkły ch zdy

I gdzieś tak na samym końcu

Też zniknę ja...

Nieprzerwanie trwa

Przestrzeń, czas

Dopłki wy

Jesteście

Też będę ja